

## **Ile kosztuje pasja? Kitesurfing**

**Od kilku lat trwa boom na kitesurfing – czyli pływanie na desce napędzanej wiatrem za pomocą latawca, a krajobraz wokół akwenów pełen jest kolorowych latawców. Mimo, że sport ten uchodzi za drogi, przybywa zwolenników pływania na kitesurfingu. Kokos.pl wyliczył, ile średnio kosztuje kitesurfera jego pasja.**

Za początek kitesurfingu uważa się 1977 rok, kiedy Holender Gilbertus Adrian Panhuisen pierwszy raz popłynął na desce windsurfingowej, wykorzystując siłę ciągu latawca. Przełomowy dla tej dyscypliny był 1984 rok, kiedy to bracia Bruno i Dominique Legaignoux skonstruowali pompowany, niezatapialny latawiec, który można było wystartować samodzielnie z wody. Od tego momentu kitesurfing nieustannie się rozwija. Do Polski dotarł w 2000 roku. Rok później powstała pierwsza polska szkoła kitesurfingu i zostały rozegrane pierwsze Mistrzostwa Polski.

Kitesurfing swoją rosnącą popularność zawdzięcza temu, że przy dobrym wietrze jest stosunkowo łatwy do nauczenia, a przy tym daje kitesurferowi ekscytujące wrażenia. Mimo, że koszty sprzętu, szkolenia i wyjazdów znacznie uszczuplają budżet domowy, każdego roku przybywa miłośników tego sportu.

### **SPRZĘT**

Jak się nauczyć pływać na kitesurfingu? Kluczem do szybkich postępów jest sprzęt odpowiednio dobrany do umiejętności. Pierwsze ślizgi na dobrym, szkoleniowym sprzęcie można wykonać już po kilku godzinach nauki.

Koszt nowego latawca ze średniej półki to około 4 000 – 5 000 zł. Można go obniżyć, kupując latawiec używany. Jednak decydując się na sprzęt używany, trzeba go bardzo dokładnie sprawdzić, by mieć pewność, że będzie nam służył dłużej niż sezon. Używany latawiec w dobrym stanie możemy kupić za około 2 500 – 3 000 zł. Ale uwaga - ze względu na zmienny wiatr, optymalnie jest posiadać co najmniej dwa latawce. Jeden większy na słabszy wiatr, drugi mniejszy na wiatr silniejszy.

Poza latawcem, każdemu kitesurferowi potrzebny jest bar, czyli specjalny drążek, który służy do sterowania latawcem i pompka – koszt zaczyna się od około 300 zł za używany i do nawet 1 800 zł za nowy bar i około 100 zł za pompkę.

Do pływania niezbędna jest też deska. Tu również mamy dużą rozbieżność cenową. Dobrą jakościowo używaną deskę możemy mieć za około 1 000 zł, za nową musimy zapłacić około 2 500 zł.

Poza tym, każdy kitesurfer do pływania potrzebuje też pianki – około 500 zł i trapezu w podobnej cenie.

### **NAUKA**

W kitesurfingu najważniejsze jest bezpieczeństwo. To sport ekstremalny i uprawiany w nieodpowiedni sposób, bez zachowania zasad bezpieczeństwa, może się skończyć naprawdę źle. Dlatego kitesurfingu powinno się uczyć w licencjonowanej szkole, pod okiem wykwalifikowanego instruktora. Dopiero zdobycie umiejętności na poziomie IKO2 jest podstawą do samodzielnych ćwiczeń na sprzęcie własnym bądź wypożyczonym. Kurs

pozwalający osiągnąć poziom IKO 2 to koszt około 1 000zł. Podczas szkolenia kursanci korzystają ze sprzętu szkółkowego.

*- Przy nauce kajta najważniejszy jest zdrowy rozsądek i odpowiedzialność. Zaczynając przygodę z kajtem, najlepiej skorzystać ze wsparcia i wiedzy doświadczonego instruktora, zapisując się na kurs – radzi Tomasz Janiak, czołowy polski kitesurfer, aktualny mistrz Polski w Kitefoilu. - Aby ślizgać się czy latać trzeba spędzić trochę czasu na praktykach. Jak długo? To zależy m.in. od koordynacji ruchowej, warunków wiatrowych, akwenu, no i oczywiście od instruktora, który lepiej lub gorzej tę wiedzę przekazuje – dodaje Janiak.*

### **GDZIE NA KITESURFING**

W Polsce mekką kitesurfingu jest Półwysep Helski. W sezonie letnim, w wietrzny dzień na Zatoce Puckiej dostrzec można setki kolorowych latawców. Ze względu na płytki akwen to doskonałe miejsce do nauki tego sportu. Tygodniowy pobyt na Półwyspie Helskim na campingu to koszt około 1 200 zł. Na półwyspie zdarzają się jednak dni bezwietrzne. Chcąc mieć pewny wiatr, warto wybrać się na zagraniczne spoty. Do najpopularniejszych wśród kitesurferów akwenów z termicznym wiatrem zalicza się Fuertaventura, Teneryfa, Sardynia, Rhodos oraz Egipt. Jeżeli chcemy popływać w jednym z tych miejsc, musimy liczyć się z kosztem około 3 000 zł za tydzień. Bardziej odległe i przez to również droższe spoty do uprawiania kitesurfingu to m.in. Brazylia, Wenezuela czy Sri Lanka. Wybierając się w jedno z takich miejsc, musimy liczyć się z wydatkiem rzędu 5 000 – 7 000 zł za tydzień.

### **POCZĄTKI**

*- Wbrew pozorom zaczęcie przygody z kitesurfingiem nie musi być drogie. Szczególnie, kiedy na początku zdecydujemy się na wypożyczenie sprzętu – mówi Tomasz Janiak. - Na początku warto też zainwestować w instruktora, potem postępy zwykle przychodzą bardzo szybko wraz z satysfakcją z obcowania z wodą, wiatrem, słońcem. Kajt daje niesamowite poczucie wolności.*

Według wyliczeń Kokos.pl, aby nauczyć się pływać na kajcie na początek wystarczy mniej niż 2 800 złotych. Kwota ta obejmuje tygodniowy pobyt na Helu, kurs, ubezpieczenie i zakup własnej pianki. Jeśli taki kurs chcemy odbyć na cieplejszym, zagranicznym akwenu, musimy liczyć się z wydatkiem rzędu 4 700 złotych.

**Kokos.pl wyliczył ile średnio kosztuje kitesurfera jego pasja:**



**Grafiki w dobrej rozdzielczości z prawem do publikacji do pobrania pod linkiem**  
<https://www.dropbox.com/sh/3lk9zrmh9517b4vb/AAAhvVXwJFQWYfUItOEHYfKa?dl=0>

Jednorazowo takiego obciążenia może nie wytrzymać budżet domowy. Jeżeli, pomimo niewystarczających środków własnych, chcemy uprawiać ten dynamiczny sport, warto rozważyć inne źródła finansowania pasji.

Jak wynika z danych serwisu pożyczek społecznościowych Kokos.pl, jego użytkownicy pożyczili już ponad 1,5 miliona złotych na cele związane ze sportem, pasją i hobby. Pożyczając na swoją pasję na Kokos.pl, pożyczamy środki od innych użytkowników serwisu, a nie od banku czy innej instytucji finansowej.

*- Kitesurfingu warto chociaż spróbować, bo dla wielu osób, które złapią bakcyła, kajt staje się pasją, sposobem na życie. Decyduje o tym m. in. łatwość nauki, wygoda podróżowania ze sprzętem po całym świecie, różnorodność konkurencji i ogromna frajda z pływania i latania! To spowodowało, że kajt stał się również pasją i treścią mojego życia – mówi Tomasz Janiak.*

-----  
**O Kokos.pl**

Kokos.pl to serwis finansów społecznościach, w którym użytkownicy pożyczają sobie wzajemnie pieniądze i wymieniają między sobą waluty. Serwis powstał w 2008 roku. Jest najstarszym i największym serwisem finansów społecznościach w Polsce.

**O Blue Media**

Firma Blue Media jest dostawcą rozwiązań do obsługi transakcji elektronicznych i wsparcia sprzedaży online. Jest operatorem serwisu finansów społecznościach Kokos.pl oraz bm.pl – robota finansowego do płacenia rachunków, doładowań telefonów, wykonywania przelewów natychmiastowych i zakupu polis ubezpieczeniowych.

Blue Media w oparciu o zgodę NBP prowadzi działalność rozliczeniową i rozrachunkową. Firma jest licencjonowaną przez KNF krajową instytucją płatniczą oraz członkiem Forum Technologii Bankowych przy Związku Banków Polskich.

[www.bluemedia.pl](http://www.bluemedia.pl)

**Kontakt dla mediów**

Andrzej Jędrzejczak  
PR Manager  
Kom. +48 667 711 288  
[andrzej.jedrzejczak@bm.pl](mailto:andrzej.jedrzejczak@bm.pl)

Zuzanna Szybisty  
Profeina  
Kom. +48 663 728 472  
[maja@profeina.pl](mailto:maja@profeina.pl)